

CHARAKTERYSTYKA GENOLOGICZNA „HYMNÓW MOICH DOMOWYCH...” PIOTRA WACHENIUSA

O twórczości Piotra Wacheniusa, pierwszego, obok Strumieńskiego, polskiego pisarza Górnego Śląska, napisano dotychczas niewiele¹. Jego jedyne dokonanie poetyckie — *Hymny moje domowe...*² — oceniono dość nisko, podkreślając wzorowanie się tego poety na twórczości lirycznej Jana Kochanowskiego. Ponadto zwrócono też uwagę na szczerość uczucia religijnego, wyrażonego w *Hymnach...*, oraz na różnorodność zastosowanych przez poetę sylabicznych miar wiersza polskiego³.

Zbiorek utworów Wacheniusa wart jest rozpatrzenia nie tyle może od strony wartości estetycznej dzieła, ile ze względu na tradycję genologiczną, do której sięgnął autor i którą w swoisty sposób przetransformował.

Nie każdy tytuł staropolskiego tekstu wskazuje celnie na grupę genologicznych struktur, do których dany przekaz literacki nawiązuje⁴.

¹ Najistotniejsze uwagi o twórczości pisarza poczynili: J. Zaremba: *Polska literatura na Śląsku* (z. 1. Katowice 1971, s. 36—38; Tenże: *Polscy pisarze na Śląsku po wojnie trzydziestoletniej*. Katowice 1968, s. 7; P. Musioł: *Piśmiennictwo polskie na Śląsku do pocz. XIX wieku*. Opole 1970, s. 64—67. Notę informacyjną o pisarzu sporządziła U. Gumułowicz: *Piotr Wachenius. Zarys informacyjny*. W: *Studia nad piśmiennictwem Śląskim*. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach. Nr 40. Prace Historyczno-Literackie 1967, z. 4, s. 75.

² P. Wachenius: *Hymny moje domowe* [b. m. r.]. Wszystkie cytaty tekstów Wacheniusa zamieszczone w szkicu pochodzą z tego zbioru. Zarówno wymienieni wyżej badacze, jak i autorzy *Nowego Korbuta* przypuszczają, że zbiorek został wydany w Łaszczowie, prawdopodobnie w roku 1612. Por. *Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut*. Pod red. K. Budzyka T. 3. Warszawa 1965 s. 372—373.

³ Zob. przypis 1.

⁴ Tytuł utworu nieraz mylnie określa tradycję genologiczną, co ma związek z myleniem nazw i pojęć genologicznych. Por. S. Skwarczyńska: *Wstęp do nauki o literaturze*. T. 3. Warszawa 1965, s. 5—404; Zob. T. Michałowska: *Gatunek literacki*. W: *Słownik literatury staropolskiej*. Pod red. T. Michałowskiej, B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temierusz. Wrocław 1990, s. 240—246.

W przypadku wierszy Wacheniusa istniejąca w tytule nazwa gatunkowa oddaje rzeczywistą strukturę tekstu, jednakże rozumianą nie według współczesnego znaczenia słowa „hymn”, ale według pojęć staropolskich teoretyków poezji oraz ówczesnych poetów. Obecnie „hymnem” określa się jakikolwiek wzniosły, uroczysty utwór, niekoniecznie skierowany do bóstwa. W antyku i staropolszczyźnie nazwę tę zarezerwowano dla wzniosłych pieśni pochwalnych, kierowanych do osób boskich. Platon uznawał te utwory, obok trenów, za najstarsze gatunki poezji melicznej, a więc przeznaczonej do odśpiewywania podczas uroczystości kultowych⁵. W staropolskich poetykach teksty tego rodzaju wiązano wyłącznie z poezją liryczną (*lyrica poesis*). Wymieniano przy tym trzy różniące się od siebie odmiany hymnu: pierwsza, wywodząca się z tradycji hebrajskiej, której reprezentantem był biblijny Dawid, chwaliła boga Żydów; odmianę drugą łączyli teoretycy z poezją i kulturą antyczną, toteż utwory miały za temat wysławianie bóstw mitologicznych; trzecią odmianę stanowiły hymny kościelne, układane na cześć Boga chrześcijan i chrześcijańskich świętych⁶.

O cechach strukturalnych hymnu staropolskie teorie nie mówiły zbyt wiele, ale umieszczanie tego gatunku w obrębie liryki zakładało meliczność utworu. Na gruncie poezji w języku narodowym oznaczało to najczęściej podział na strofy, a nierzadko istnienie refrenów oddzielających poszczególne frazy hymniczne. Jak każdy utwór liryczny, hymn wyrażać winien — w myśl dawnych teorii genologicznych — uczucia i myśli twórcy, miał też odznaczać się strukturą raczej „prostego opowiadania” (według wywodzącego się jeszcze od Platona kryterium podziału poezji, opartego na rodzajach językowych struktur wypowiedzi, które mogą być „proste”, „naśladowcze” i „mieszane”, przy czym „opowiadanie proste” oznacza „mowę poety od siebie”, czyli — brak, w obrębie świata przedstawionego tekstu, działań i wypowiedzi osób postronnych)⁷. Różnorodność tematyczna utworu,

⁵ Zob. Platon: *Prawa*. Przeł. i oprac. M. Maykowska. Kraków 1960, s. 132—133; Tenże, *Jon czyli Rhapsodika*. Dzieła. Przeł. A. Bronikowski. T. 1. Poznań 1965, s. 280. Por.: J. Schnayder: *Hymn*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich”. T. 3: 1960, z. 3, s. 140.

⁶ T. Michałowska: *Staropolska teoria genologiczna*. Wrocław 1974, s. 172.

⁷ T. Michałowska: *Pojęcie liryki — próba rekonstrukcji*. W: *Poetyka i poezja*. *Studia i szkice staropolskie*. Warszawa 1982, s. 80—92.

krótkość, ekspresywność, a także „boski urok”, osiągalny dzięki odpowiednim połączeniom słownym — to następne cechy strukturalne każdego utworu lirycznego (a więc także i hymnu) w ujęciu teorii staropolskiej⁸.

Wskazane wyżej cechy formalne są, mniej więcej, zgodne ze strukturą indywidualną poszczególnych tekstów wchodzących w skład biblijnej *Księgi Psalmów*. Dodać należy, że już encyklopedyści średniowieczni — Izidor z Sewilii, a za nim Burgundius — za pierwszego twórcę hymnu uznali Dawida⁹. Terminu „psalm” nie używali w ogóle teoretycy (odpowiada on pojęciu pierwszej, z wymienionych wcześniej, odmian hymnu: „utwór chwalący boga Żydów”). Poeci staropolscy, z Kochanowskim i Sępem na czele, częściej jednak wzorowali się na Psalterzu, aniżeli na średniowiecznych hymnach autorstwa świętego Ambrożego, Prudentiusa, świętego Grzegorza i innych. Tak też postąpił i śląski poeta, dla którego głównym wzorcem stała się *Księga Psalmów*. Zastanówmy się, jaki był stosunek Piotra Wacheniusa do biblijnego wzoru.

Zapewne dostrzegał śląski autor w *Psalterzu* choćby najważniejsze z tych właściwości formalnych, o jakich piszą współcześni znawcy i egzegeci owej biblijnej księgi. Wskazuje się dziś mianowicie na niejednorodność gatunkową wchodzących w jej skład psalmów. Wprowadzono różne kryteria podziału wierszy z *Psalterza* na pododmiany¹⁰. Niezależnie od wewnętrznego podziału interesujących nas liryków biblijnych podkreśla się, że osią strukturalną każdego psalmu jest specyficzna relacja między jednym nadawcą tekstu („ja” lub „my” liryczne) — człowiekiem małym i grzesznym, a odbiorcą — Bogiem. Nadawca wyraża swój stosunek do Stwórcy, a rzecz ujęta bywa w kategoriach filozoficznych i moralnych. Inną, istotną cechą struktury psalmu jest istnienie w tekście paralelizmów składniowych¹¹.

⁸ Tamże, s. 92.

⁹ Zob. Isidori Hispalensis episcopi: *Originum libri viginti*.... Basileae 1577, s. 33—34; Vincentinus Bellovacensis: *Bibliotheca mundi, seu Speculum quadruplex naturale, doctrinale, morale et historiale*... T. 2. Duaci 1624, s. 289.

¹⁰ Por. Wstęp do: *Księga Psalmów*. W: *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Oprac. Zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich. Poznań 1980, s. 568; por. J. Sadzik: *O psalmach*. W: *Księga Psalmów*. Tłum. z hebrajskiego Cz. Miłosz. Paryż 1982, s. 36; por. T. Michałowska: *Psalm* W: *Słownik literatury staropolskiej*..., s. 666—671.

¹¹ Zob. T. Michałowska: *Psalm*..., s. 667.

Oczywiście formy poszczególnych odmian psalmicznych różnią się znacznie. Nas interesuje, do których pododmian omawianego gatunku sięgnął Piotr Wachenius. W tym celu opowiemy się za przytoczoną przez Józefa Sadzika klasyfikacją psalmów, która została przeprowadzona przez W. Harringtona¹². Opiera się ona na kryterium budowy strukturalnej, uzależnionej od okoliczności powstania danej grupy tekstów. Otóż, Harrington wymienił siedem rodzajów wierszy, przynależnych do *Psalterza*: utwory pochwalne, błagalne, dziękczynne, królewskie, syjońskie, królowania Jahwe i ostatnią grupę, określoną enigmatycznie jako „psalmy inne”. Do tej ostatniej odmiany gatunkowej zaliczył wiersze dydaktyczne (sapiencjalne), utwory deuteronomiczne (powielające motywy i wątki istniejące w *Księdze Powtórzonego Prawa*) oraz rozmaite modlitwy, związane z różnymi sytuacjami nadawczo-odbiorczymi.

Cykl wierszy Wacheniusa składa się z dwudziestu czterech utworów polskich, dwóch „okalających” zbiorów utworów łacińskich i jednego tekstu czeskiego. Zaznaczmy, że poeta nie dokonał parafrazy jakichkolwiek wierszy z *Psalterza*; stworzył jedynie teksty wzorowane na *Księdze Psalmów*, przejmując z oryginału wybrane motywy i wątki. Teksty pisane w obcym języku przynależą do części delimitacyjnej zbioru i nie mają charakteru stricte psalmicznego. Do części „ramowej”¹³ zbioru przynależy również pierwszy polski wiersz cyklu, mający charakter wierszowanej przedmowy, skierowanej do każdego chrześcijanina („Przedmowa moja wobec każdego. Wszędzie na tym świecie bliźniego mego”). Zawarł w niej autor informacje o sobie samym i o poetyckim natchnieniu, które otrzymał od Boga. Wykreował się tym samym poeta, wzorem Dawida, na „śpiewaka Pańskiego”. Dydaktyczne uwagi, skierowane do odbiorcy, zajmują znaczną część tego wiersza — przedmowy, złożonego dziesięciozgłoskowym formatem sylabicznym, ujętym w strofy czterowersowe IO (5+5) aabb.

Spośród siedmiu wymienionych przez Harringtona grup psalmów preferował Wachenius tylko niektóre: pieśni pochwalne, dziękczynne

¹² Imówienie poglądów Harringtona w pracy J. Sadzika: *O Psalmach...*, s. 35—41.

¹³ Por. R. Ocieczek: *Rama utworu*. W: *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 684—688.

i błagalne. Nieliczne teksty Wacheniusa nawiązują do nurtu „mądrościowego” *Księgi Psalmów*. Najwięcej tonów dydaktycznych odnajdujemy w piętnastym wierszu cyklu poety śląskiego (incipit: „Przerozkoszne rozmyślanie, daj nam Boże, wieczny Panie...”), gdzie element hymnicznej pochwały Stwórcy występuje wyłącznie w strofie pierwszej, pozostały zaś fragment ma tonację moralizatorską. Poeta — mędrzec „naucza” ludzi, przypominając ofiarę Chrystusa i grzech Adama. Nie podejmuje jednak głębszej problematyki filozoficznej i moralnej, obecnej w „sapiencjalnych” utworach z *Psalterza*. A jednak ów piętnasty wiersz cyklu ujmuje swą prostotą, pod względem treści i formy zbliżoną do „wielkanocnej” części pieśni *Bogurodzicy* (wiersz Wacheniusa złożony został regularnym ośmiozgłoskowcem — 8 aabb; w „wielkanocnej” części *Bogurodzicy* występuje kombinacja ośmiozgłoskowca z sześćzłoskowcem 8 aa 6bb). O analogiach treściowych w stosunku do *Bogurodzicy* świadczą chociażby strofy:

- „[...] Upadliśmy w takie winy,
Ociec Adam z nami syny,
Prze nasze nieposłuszeństwo,
W piekło wieczne niewoleństwo
[...] Aby każdy temu wierzył,
Któryby chciał zbawion być,
Iż przez tego umęczenie,
Stało się wszystkim zbawienie [...]”

Od przeważającego w zbiorze omawianych wierszy schematu ekspresywnej pieśni (pochwalnej, błagalnej lub dziękczynnej) odbiega także czternasty wiersz cyklu (incipit: „Panie wiecznej czci, chwały...”), zawierający sporo fragmentów epickiej narracji. Nadal jednak — według staropolskich kryteriów podziału struktur wypowiedzi — „monolog poety od siebie” należy do „opowiadań prostych”, a zatem nienaśladowczych¹⁴. W *Księdze Psalmów* takich tekstów, zawierających obszerniejsze epickie przedstawienia, znajduje się kilka (na przykład *Psalmy* 78, 95, 105 i in.)¹⁵, a Harrington umieszcza je

¹⁴ Informację tę podajemy zgodnie z najpierwotniejszą genologiczną koncepcją platońską, ulegającą w ciągu wieków przeobrażeniom i modyfikacjom. Zob. T. Michałowska: *U początków refleksji genologicznej (antykw-sredniowiecze)*. W: Taż: *Poetyka i poezja...*, s. 7—12 i nast.

¹⁵ Zob. *Księga Psalmów*. W: *Biblia Tysiąclecia...*, s. 639—640, 658, 666—668.

w ostatniej grupie klasyfikacyjnej, wśród psalmów „innych”. Owe epickie przedstawienia dotyczą w *Psalterzu* głównie treści prezentowanej w *Księdze Powtórzonego Prawa*.

Piotr Wachenius, wyrażając moc i dostojność Boga, podał epickie egzemplifikacje z rozmaitych fragmentów Starego Testamentu. We wspomnianym wierszu czternastym sięgnął do motywów znanych z *Ksiąg: Powtórzonego Prawa* (wędrowka Izraelczyków), *Daniela* (wspomnienie Daniela i lwów), *Judyty* (nawiązanie do historii bohater-skiej Judyty i Holofernesa), *Królewskich* (opowiadanie o Eliaszu karmionym przez kruki), *Jonasza* (przypomnienie historii pożarcia Jonasza przez wieloryba). Zarówno tekst piętnasty, o dominacji monologu dydaktycznego, jak i utwór z przewagą epickich narracji, nie tracą swego psalmicznego charakteru, gdyż zarówno części dydaktyczne, jak też epickie służą wyłącznie celom laudacyjnym, obrazując wielkość Stwórcy. Prastara to tradycja hymniczna, obecna nie tylko w *Psalterzu Dawida*: jedne z najdawniejszych hymnów — homeryckie — odznaczają się przecież przewagą epickich opowieści, przytaczanych właśnie w celach laudacyjnych¹⁶.

Przyjrzyjmy się z kolei najbardziej „typowym” dla zbioru Wacheniusa grupom tekstów: utworom pochwalnym, błagalnym i dziękczynnym. Zaznaczmy, że frazy błagalne, dziękczynne i pochwalne obecne są niemal w każdym utworze omawianego tomiku poetyckiego, a przewaga fragmentów o określonej tonacji daje podstawę do zaklasyfikowanie wiersza do jednej z trzech odmian gatunkowych.

Do grupy pieśni pochwalnych zaliczymy wiersz drugi (incipit: „Pan Bóg, który mię stworzyć raczył...”), trzeci (incipit: „Pana Boga swego, z serca ochotnego...”), siedemnasty („Wdzięczne piosnki śpiewamy...”), osiemnasty (incipit: „Już teraz, już bezpiecznie...”), dziewiętnasty (incipit: „Ciebie Pana mego, Boga wszechmocnego, będę chwalił...”), dwudziesty pierwszy (incipit: „Dusza moja chętnie z radością...”), dwudziesty drugi (incipit: „Teraz już z łaski Twej, Pana mego...”). Podobnie jak w pochwalnych psalmach *Psalterza* (a także w ich parafrazie, autorstwa Jana Kochanowskiego), obserwujemy w tej grupie przekazów poetyckich Wacheniusa nie tyle relację nadaw-

¹⁶ Zob. *Hymny homeryckie*. W: *Liryka starożytnej Grecji*. Oprac. J. Danielewicz. Wrocław 1987, s. 346—363.

czo-odbiorczą: „ja” człowiek — „Ty” Bóg, ale częściej relację inną: „ja” człowiek (lub „my” ludzie) — „On” (Bóg i Stwórca). Przytoczmy na przykład fragment wiersza siedemnastego analizowanego zbioru:

„Wdzięczne piosnki śpiewajmy,
Panu chwałę wzdawajmy,
Śpiewajmyż Jemu,
Panu swojemu...”

W takich, jak powyższa, wypowiedziach zwiększa się oczywiście dystans między nadawcą i adresatem, co pogłębia duchową przepaść między tymi dwiema osobami. U Wacheniusa dystans ów zaakcentowany jest o wiele wyraźniej, aniżeli w *Psalterzu* czy w psalmach Jana Kochanowskiego, a to dlatego, że poeta śląski nie stara się o „antropomorfizację” Boga, określa Go jako „Stworzyciela”, „wszechmogącego”, „wszechmocnego”, „dobra wszego dawcę” (por. Pieśń XXV Jana z Czarnolasu oraz fraszka tegoż *Modlitwa o deszcz*). Większą uwagę zwrócił Wachenius na niezwykle cechy osobowe Stwórcy, aniżeli na dzieło Jego stworzenia. To oczywiście w znacznym stopniu zuboża wiersze pochwalne śląskiego poety, odejmując im te liryczno-opisowe walory, które w znacznym stopniu stanowią o wartości artystycznej *Księgi Psalmów* oraz jej parafrazy dokonanej przez Jana Kochanowskiego. A jednak swoista poetycka „zgrzebność”, prostota i zrozumiała u protestanta surowość w ujmowaniu kwestii religijnych (por. — Wachenius podkreśla przede wszystkim wszechmoc Boga, Jego siłę i panowanie nad człowiekiem) sprawiają, że omawiane pieśni pochwalne nie pozbawione są pewnej siły wyrazu, co godne jest podkreślenia tym bardziej, że poeta nie tworzy tego, o czym już zostało powiedziane, biblijnej parafrazy, ale korzysta z *Psalterza* swobodnie. I tak na przykład obecny w drugim utworze cyklu zwrot — „Chwał duszo moja Pana” mógł być przejęty (może za pośrednictwem Jana Kochanowskiego) z *Psalmu* 146, choć podobne sformułowania istnieją w *Psalmach* 103 oraz 104¹⁷. Także występujący w *Psalmie* 150 motyw wychwalania Boga przy pomocy gry na różnych instrumentach muzycznych, znalazł wyraz w wierszach Wacheniusa, szczególnie w dziewiętnastym utworze cyklu (incipit: „Ciebie Pana mego, Boga wszechmocnego, będę chwalił wiecznie...”).

¹⁷ Zob. *Księga Psalmów*. W: *Biblia Tysiąclecia...*, s. 706, 663, 664 i nast.

Hymny pochwalne poety śląskiego mają refreny i krótkie formaty sylabiczne wiersza, dzięki czemu są bardziej meliczne, niż pozostałe wiersze z omawianego zbioru poetyckiego. I tak na przykład trzeci utwór cyklu, podobnie jak siedemnasty, złożony został pięciozgłoskowym i siedmiozgłoskowym formatem sylabicznym 5a5a 7b7b; utwór osiemnasty sześć- i siedmiozgłoskowcem 7a7a 6b6b; w tekście dziewiętnatym występuje wyłącznie sześćozgłoskowiec 6a6a 6b6b, a w dwudziestym pierwszym i dwudziestym drugim dziesięciozgłoskowiec 10a10a 10b10b.

Najliczniejszą odmianą gatunkową psalmu w zbiorze Wacheniusa są pieśni błagalne, w których istotniejsze, aniżeli wychwalanie potęgi Stwórcy, stają się modlitwne prośby skierowane do Najwyższego. A zatem podmiot liryczny prosi Boga o litość i o odpuszczenie win, korzy się, wyznaje swe grzechy. Zdarza się, że wspomina boską karę, która go spotkała na niegodziwe życie. Błaga też o umiejętność cierpliwego znoszenia tejże kary (tak jest na przykład w dwudziestym wierszu cyklu —incipit: „Panie chwały wiecznej...”). Fragmenty błagalne przeważają także w piątym utworze cyklu (incipit: „Piołunową gorzkością używam chleba...”), siódmym (incipit: „Podnoszę głosu mojego, do Ciebie Pana...”), ósmym (incipit: „Przed wszechmocnością Twoją...”), dziewiątym (incipit: „Piotr Wachenius, ja grzeszny człowiek...”), dziesiątym (incipit: „Panie Boże w niebie, żem rozgniewał Ciebie...”), jedenastym (incipit: „Panie Boże wszechmogący...”), dwunastym (incipit: „Panie chwały wiecznej...”), trzynastym (incipit: „Panie wieczny wszechmogący...”), szesnastym (incipit: „Przed Tobą ja Panie Boże jawnie wyznawam...”), dwudziestym (incipit: „Boże Ojciec błogosław nam...”), dwudziestym trzecim (incipit: „O wieczny, o wszechmocny...”) oraz dwudziestym czwartym (incipit: „O Panie Boże moj...”).

W tekstach powyższych relacja między nadawcą a adresatem wypowiedzi jest nieco inna niż w pieśniach pochwalnych. Podmiot („ja” lub „my” liryczne) zwraca się do Boga bezpośrednio: „Ty”, Boże. Sytuacja nadawczo-odbiorcza tej grupy komunikatów poetyckich związana jest nie z uroczystym oddawaniem czci Stwórcy, ale z intymnym wręcz obcowaniem z Istotą Najwyższą, mającą moc nadawania człowiekowi wszelkich łask, a także — wybaczenia win grzesznikom.

W *Psalterzu*, podobnie jak w tomiku poetyckim Wacheniusa, psalmy błagalne stanowią grupę najliczniejszą (w *Biblii* naliczyć ich można około sześćdziesięciu), ale i najbardziej zróżnicowaną. Tematyka tekstów błagalnych z *Księgi Psalmów* ma związek z różnymi sytuacjami życiowymi (fałszywe oskarżenia, niebezpieczeństwo śmierci, wojny), a skrucha z powodu grzechów stanowi tylko jedną z przyczyn modlitwy (por. *Psalm* 38 lub *Psalm* 88)¹⁸. U Wacheniusa inaczej: tony pokutne dominują niemal w każdej pieśni błagalnej. Wyjątek stanowi wiersz dwudziesty cyklu (incipit: „Boże Ojczy błogosław nam...”), gdzie pojawiają się liczne prośby wyrażone za pomocą rozkazników („racz nas pocieszyć”, „odpuść nam”, „błogosław”), a dotyczą różnych dziedzin życia człowieka.

Niemal w każdej psalmicznej pieśni błagalnej podmiot liryczny wyraża ufność w spełnienie przez Boga jego prośb. W utworach biblijnych ufność zaakcentowana została kilkoma sposobami, między innymi za pomocą bezpośredniej deklaracji skierowanej do Boga (por. na przykład *Psalm* 13: „...Ja zaś zaufałem Twemu miłosierdziu...”, *Psalm* 39: „...w Tobie jest moja nadzieja...”)¹⁹, czasem podmiot kieruje radę do „człowieka każdego” (por. *Psalm* 31: „...Bądźcie mocni i mężnego serca, którzy pokładacie ufność w Panu...”)²⁰. Innym zaś razem „ja” liryczne tekstów biblijnych, zwracając się do Boga, używa formy czasownikowej w czasie przyszłym, za pomocą której wyraża pewność w spełnienie przez Stwórcę prośb (por. *Psalm* 12: „...Ty nas zachowasz Panie...”)²¹.

I prawie wyłącznie tego ostatniego stylistycznego sposobu dla wyrażenia swej ufności używa nadawca pieśni błagalnych cyklu Wacheniusa. Form czasownikowych w czasie przyszłym znajduje się wiele w tekstach poety śląskiego (na przykład: „raczysz pocieszyć”, „raczysz mi już przybyć”, „ty sam odpuścisz mi”, „nie dopuścisz...błądzić” i inne).

Formaty sylabiczne pieśni modlitewnych Wacheniusa są znacznie dłuższe, niż w wierszach laudacyjnych. Tam, gdzie zaznacza się

¹⁸ Tamże, s. 602—603, 650—651.

¹⁹ Tamże, s. 603.

²⁰ Tamże, s. 594.

²¹ Tamże, s. 578.

zdecydowana przewaga tonów pokutnych, obserwujemy format czter-nastozgłoskowy, ze średniówką po szóstej, siódmej lub ósmej zgłosce (por. ósmy wiersz cyklu — incipit: „Przed wszechmocnością Twoją moj... Panie...”; jedenasty — incipit: „Panie Boże wszechmogący, Twej świętej miłości...”; dwunasty — incipit: „Panie chwały wiecznej...”; trzynasty — incipit: „Panie wieczny wszechmogący...”). Pozostałe psalmy błagalne mają również formaty regularne o liczbie zgłoszek w wersie nie mniejszej niż dziesięć. „Wydłużenie” wersów w tej grupie genologicznej ma związek nie tylko z minorową tonacją melodyczną psalmów pokutnych, ale również ze specyficzną sytuacją nadawczo-odbiorczą rozpatrywanych komunikatów poetyckich. W wierszach laudacyjnych bowiem wystarczające są krótkie frazy pochwalne, ale już podmiot wyrażający prośbę musi uzasadnić trudną sytuację życiową i przekonać Stwórcę o swoich potrzebach, toteż zdania niejako z konieczności muszą być dłuższe i bardziej rozbudowane. Niemniej jednak, zarówno błagalne, jak i laudacyjne utwory Wacheniusa wykazują składnię prostą, nie obfitują też w wymyślne obrazy poetyckie bądź metafory, a podstawowymi środkami stylistycznymi są: epitety, paralelizmy składniowe i wyliczenia.

Analogiczne cechy stylu obserwujemy w mniej licznych, w dokonaniu poetyckim śląskiego autora, psalmach dziękczynnych. Do tej grupy genologicznej zaliczylibyśmy z pewnością szósty wiersz cyklu (incipit: „Piosneczkę wdzięczną Panu mojemu...”). Sporo zwrotów dziękczynnych zawiera wiersz piąty (incipit: Piołunową gorzkością...”), w którym jednakże przeważają tony pokutne. Dziękczynny, ale zarazem pochwalny jest czwarty tekst cyklu (incipit: „Panu na wieki panującemu...”). Wyrażający podziękowanie podmiot liryczny wypowiada się w swoim imieniu, ale akcentuje jednocześnie, że jest jednym z wielu grzeszników. Mówi o Stwórcy „On”, a więc nie obserwujemy w utworach dziękczynnych owej bliskości między „ja” lirycznym a adresatem wypowiedzi, jak to można było zauważyć w pieśniach błagalnych.

Grupa tekstów dziękczynnych Wacheniusa ma, oczywiście, swoje gatunkowe odpowiedniki w *Księdze Psalmów* (por. *Psalm 18, 30, 65, 118* i inne)²². Biblijne pierwowzory reprezentują jednak struktury

²² Tamże, s. 581—583, 592—593, 625—626, 680—681.

rozbudowane i urozmaicone. Wyrażający podziękowanie podmiot liryczny *Psalterza* zwraca się do Boga albo wyłącznie we własnym imieniu, albo w imieniu zbiorowości, szeroko rozpowiadając o doznanych, za sprawą Boga, łaskach.

W pieśniach Wacheniusa formuły dziękczynne są lapidarne, co poświadczyć może taki oto fragment czwartego wiersza cyklu:

„...To, co mi dawasz, wdzięcznie przyjmuję
I za wszystko pokornie dziękuję,
Tak za miłe, jak przeciwne rzeczy...”

Utwory, które zawierają obszerniejsze partie dziękczynne, złożył poeta przeważnie dziesięciozłogłoskowym formatem sylabicznym wiersza polskiego, ze średniówką po piątej zgłosce 10 (5+5) aabb.

Jak wynika z dokonanego zestawienia, trudno doszukać się w omówionym tomiku poetyckim barokowego bogactwa formy. Jedynie w zakresie wersyfikacji dało się zauważyć różnorodność poetyckich rozwiązań. Niemniej jednak, meliczna forma stroficzna jest w całym tekście obowiązującą, (większość strof składa się z czterech wersów, jedynie szesnasty, pokutny utwór złożył autor dystychem, co miało być, najprawdopodobniej, stylizacją na biblijne dystychy psalmiczne). W każdej pieśni występuje jednakowy typ rymów: przyległych aabb, nierzadko gramatycznych.

Wachenius, jak staraliśmy się udokumentować, korzystał z wybranych wzorców gatunkowych *Księgi Psalmów*, a preferował wśród nich głównie psalmy błagalne i pochwalne. Stworzył utwory oryginalne o niewielkiej wprawdzie wartości artystycznej, lecz zasługujące na uwagę chociażby ze względu na sposób korzystania pisarza z gatunkowego modelu: wybierał bowiem autor wśród bogactwa form i rozwiązań stylistycznych *Psalterza* tylko takie, które miały służyć wyrażeniu jego osobistego stosunku do Boga i do wiary w ogóle. Nie był przy tym twórcą pozostającym w niezgodzie ze staropolską teorią genologiczną, określającą hymny jako pieśni liryczne, chwalcące bóstwo. Teksty polskie ze zbioru *Hymny moje domowe* spełniają warunki, jakie teoria genologiczna stawiała przed liryką: wyrażają uczucia

i stany duchowe człowieka, cechuje je krótkość, meliczność, ekspresywność.

Nie sposób również nie dodać, iż rzadko spotykana u rymopisów z początków XVII wieku, ale zapewne zamierzona przez poetę, prostota wypowiedzi dobrze oddaje pełną pokory i skromności religijną postawę śląskiego protestanta.